

Wyjątki z kroniki odnośnie Pieszkowa.  
Kronika znajduje się aktualnie w Niemstowie.

---

Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej w Pieszkowie w parafii Miłoradzice otrzymał z dniem 20.11.1966 r. odrestaurowany organ dzięki staraniom Ks. Mariana Mameta i ofiarnej pracy Pana Kazimierza Organkowskiego i Adama Łotockiego.

Uroczystego poświęcenia organu dokonał w dniu 4.12.1966 r. Ks. Dziekan Mgr. Władysław Dec, w obecności miejscowego Księdza Proboszcza Ks. Mgr. Leona Musielaka, salezjanina i odpowiedzialnego za duszpasterstwo w Pieszkowie Ks. Mariana Mameta.

Podkreśla się z wielkim uznaniem zrozumienie i ofiarność mieszkańców Pieszkowa i Gorzelina, dzięki której niezbędny w kościele instrument został doprowadzony do używalności.

Niech brzmi na ziemi polskiej ku wielkiej chwale Boga wśród pokoleń drugiego Tysiąclecia Wiary ! /strona 1/.

Własnoręczne podpisy: Osób wyżej wymienionych, oraz wiernych:  
Gil Wawrzyniec, Budnik Władysław,

Józef Jurczyk, Anna Kosak, Przybył Franciszek, Terefelko Helena, Kosiorowska Anna, Mijał Anna, Mijał Władysław, Rudnicki W. Wojciechowska Rozalia, Zawisłak, Piniewska Barbara, Kunze Zenobia, Odziom Stanisław, Rozalik St., Cyrulak Zofia, Panek Antoni, Koźła Wawrzyniec i Stanisława, Dąbek, Uciński Stefan, Jankowski Jan, Szymański Józef, Tereba Franciszka, Tereba Janina, Sołtys Janina, Stawirej Wł. Rymarski Jan, Pawłowski Jan, Odziom Weronika, Dębski, Cyrulak Bronisław.

W czwartek 1.12.1966 r. kościół w Pieszkowie otrzymał cztery nowe okna: dwa duże /przy ambonie i od strony ulicy przy chórze/ i dwa małe, mieszkaniowe /nad kaplicą grobowcową/.

Okna sprawiono dzięki ofiarności mieszkańców Góry koło Pszczyzny, woj, Katowice. W ofiarności wyróżniły się rodziny: Wojciechowie, Libera Teofil, Faruga Józef i wielu innych.

Z Wrocławia na ten cel złożyła 1000 zł nauczycielka Aniela Kocorek. Niech Bóg błogosławi tym, którzy zabezpieczyli kościół w Pieszkowie przez mrozami i wiatrami umożliwiając w ten sposób pieszkowianom uczestniczenie we mszach św. w okresie zimy.

W dniach od czwartku 2.3.1972 r. do niedzieli 5.3.1972 r. w Pieszkowie głosi rekolekcje Ks. Stanisław Gałgan. W czasie rekolekcji rozdzielono 232 Komunie św. na 324 dusz.

Dnia 6.5.1972 r. Kościół w Pieszkowie z terenem przykościelnym i nieużytkiem /łąką/ został przekazany przez władze państwowe na własność Kościoła. Dokumenty z mapkami znajdują się w kancelarii parafialnej w Miłoradzicach.

Niemstów, dnia 6.4.1973 r. /wyjątki z opisu własnoręcznego Ks. Józefa Długołęckiego z okazji głoszonych rekolekcji w Niemstowie i Pieszkowie/:"Przybyłem do Niemstowa. Był to rok 1949. Duszpasterzowałem aż do sierpnia 1951 r. Od Bożego Narodzenia zamieszkałem w Miłoradzicach. Rozkład niedzielny był taki: o 8<sup>00</sup>-mej w Miłoradzicach, potem w jednym z kościołów filialnych /raz w Niemstowie - i raz na przemian: w Raszowej lub w Pieszkowie/ i o 12<sup>00</sup> -tej w Miłoradzicach. Z Pieszkowa pamiętam taki wypadek: na kolędzie stwierdziłem że pewna mieszkanka leży obłożnie chora. Miała raka macicy. Gdy przyszedł W. Piątek nalegałem by zgłoszono chorych których mam wypowiadać w domu i zanieść im Komunię św. wielkanocną. Przypomniałem, że tam jest jedna chora, którą jeszcze nie odwiedziłem, bo ją nie zgłoszono. Otóż w sierpniową niedzielę-w Miłoradzicach były dożynki- wysłała syna furmanką do Miłoradzić po Księdza. Do mnie jednak syn nie dotarł, bo zatrzymał się na dożynkowej pijatyce. Za ten czas matka zmarła bez sakramentów św. /str.91/92/.

/własnoręczny podpis Ks. J. D/

W roku 1973 w dniach rekolekcji rozdzielono w Pieszkowie 205 Komunii św. na około 320 dusz. Kaznodzieją był Ks. Józef Długołęcki. /str. 94/.

Od środy 1.8.1973 r. jestem mocno zajęty Pieszkowem. Rozpoczęto wymianę dachówki na cały dachu kościoła. Wszystkie formalności są załatwione. Jest zgoda zabytków, Kurii, jest przydział materiałów. Formalności załatwiane były w ciągu całego roku. Mimo wszystko prowadzi się pewnego rodzaju partyzantkę. Inżynier nadzorca, niewiasta, wyjechała na wakacje, w miejscu jej pracy nie dowiedziałem się nawet kiedy wraca /wydział kadr zamknięty/. Mimo że bała powiadomiona o terminie rozpoczęcia prac, nie zawiadomiła parafii o swoim urlopie. Przydziały na materiały są, ale w składnicy brak wapna. /Ks. Marian Mamet/.

Dnia 24.8. 1973 r. odwiedził Pieszków i kościół starzec z Niemiec Wschodnich, który mieszkał w domu za sklepem, gdzie obecnie mieszka Jurczyk. Niemiec ten oświadczył, że kościół został ukończony w ~~XXXX~~ 1726 r. przez wyznawców Kościoła Rzym. Kat.

Świadek należy uznać za prawdę. Ów Niemiec, zapytany o wiek kościoła, bez namysłu podał tę datę i prowadził mnie do wieży, gdzie miał być napis potwierdzający tę datę. Niestety, napisu już nie było, zniszczony najprawdopodobniej działaniami wojennymi.

/Ks. Marian Mamet/ str.100/.

W ubiegłym roku, dnia 7.10.1972, ukończono przy kościele w Pieszkowie następujące remonty:

1. nowy strop pod dachem w przybudówce gdzie zakrystia.
  2. zabezpieczenie wszystkich drzwi przed wyrzuceniem z zawias, dorobiono względnie wyremontowano zamki.
  3. stopnie przy ołtarzu /drewniane załamały się/ i część posadzki w prezbiterium - beton.
  4. wyremontowano płoty i parkan /prócz parkanu od strony Raszowej zniszczonego przez bydło PGR - u, który zagarnął bezprawnie naszą działkę zamieniając ją na pastwisko byków/ Działkę odzyskano, płotu - parkanu PGR nie wyremontuje. Pisma w kancelarii w Miłoradzicach/.
  5. Założono prowizorycznie na okres zimy dziury w dachu nad kościołem.
  6. Pokryto blachą /bez zezwolenia/ całą wieżę./Cena materiałów: blacha ocynkowana, łąty, farba, gwoździe 15.777,- robocizna 9000,-/.
- Kopuła wieży zniszczona została działaniami wojny. W remoncie powojennym zlikwidowano kopułę, jednak wiązania belek nie pozwoliły osiągnąć prostych płaszczyzn, wskutek czego dachówka źle leżała, wiatr porywał ją i znosił na dach kościoła. Przy obacnym kryciu blachą, w znacznej części płaszczyzny wieży wyrównano.
- Ogółem na wszystkie prace wydano /wraz z robocizną, materiałami i narzędziami/: 52.986,- A ile wpłynęło ? - Rok 1973 rozpoczęto z długiem wysokości 22.022 zł. /Nie wszystkie zakupione materiały zużyto. Część pozostała na remont dachu kościoła/. /str 102 i 103/.
- Dochód stanowiły tylko i wyłącznie ofiary pieszkowian.

---

Od 1.8.1973 r. do 31.8.1973 r. trwał remont dachu w Pieszkowie. pogoda sprzyjała. Przez cały miesiąc były upały. Pierwsze krople deszczu spadły przy zakładaniu ostatnich dachówek. Koszta olbrzymie. Robocizna wyniosła 40.000 zł. Zużyto następujące materiały: dachówka 24.700 szt. Drzewo - za 6.733 zł. Wapno 2 t. Cement 2 t. Gąsiory 300 szt. Inne: gwoździe, drut, lina odgromienia... Wbudowano włąz na dach. W robociznie jest wliczony i materiał dostarczony przez ~~blaskarzy~~ wykonawcę Czesława Jadwiszczaka z Legnicy ul. Hanki Sawickiej 46/1. Koszt całkowity za remonty wykonane w 1973 r. wynosi: 99.753 zł. /str 101/.

Z ofiar mieszkańców Pieszkowa zakupiono tylko dachówkę /1,72 zł za jedną sztukę/. Z Kurii /prywatnie/otrzymałem 10.000 zł.

Dnia 16.9. 1973 r. poświęcono krzyż przydrożny przy przystanku PKS w Pieszkowie oraz dach kościoła. Poświęcenia dokonał Ksiądz Dziekan z Lubinia Ks. Jan Grabowski. Poświęcenie przypadło w niedzielę po Podwyższeniu Krzyża św. Dokładnie w tę samą niedzielę przed rokiem zauważyłem krzyż i wizerunek na ziemi, rozbity. Była to robota złośliwa, wykonana prawdopodobnie w sobotę w czasie zabawy. Obecnie krzyż jest nowy, również wizerunek, ogrodzenie wyremontowane. Wioska wykonała to bez nawoływania ze strony księdza, to znaczy zupełnie spontanicznie. Najwięcej pracy włożył Pan Muskus. Bardzo wymowna była pomoc Pani Anny Kosak. Była to staruszka, wdowa, mieszkała sama i długo chorowała. W każdą niedzielę przywoziłem jej w Niemstowa Komunię św. W sobotę 8,9.1973 r. powiadomiła mnie przez ludzi abym na niedzielę 9.9.1973 r. przywiózł ze sobą oleje św. I rzeczywiście w niedzielę 9.9. została zaopatrzona na śmierć o godz. 9<sup>30</sup>. Umarła tego samego dnia wieczorem, dając w testamencie zlecenie: "za moje pieniądze zakupcie wizerunek na krzyż". W piątek, w dzień Podwyższenia Krzyża św. wizerunek był już przytwierdzony do krzyża. Poświęcenie odbyło się dokładnie o godzinie w której przed tygodniem umierała Anna, wieczorem. Ks. Dziekan odprawił Mszę św. za wszystkich ofiarodawców, wykonawców, za tych, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do odbudowy krzyża Chrystusa i dachu kościoła poświęconego Jego Matce. Przed Mszą św. Ks. Dziekan podkreślił, że najserdeczniej będzie w "memento" wspominał śp. Annę Kosak. /Kronika str. 104/

Pieszków, 25.11.1973 r. Wiatr, bardzo silny, który szaleje od paru dni otworzył włazy na wieży i na dachu kościoła. Dobrze się przegimnastykowałem przed Mszą św. wchodząc po słupach, by je pozamykać. W związku z tym musiałem zrezygnować z kazania i litanii do Serca P. Jezusa, przepisanej na dzisiejszą uroczystość Chrystusa Króla. - Ks. Mamet /Kr. str. 109/

W dniach 31.3. - 2.4.1974 r. w Pieszkowie głosił rekolekcje O. Grzedorz z Kałwarii Pałacowskiej. W tych dniach rozdzielono 142 Komunie św. Składka wyniosła 1040 zł. /Kr. str. 118/

Pieszków, 24.11.1974 r. Małym oknem we wieży wchodzi wchodzi do kościoła złodzieje. Skradziono piecyk elektryczny, który nagrzewał zakrystię na czas lekcji religii. Kupiłem nowy. Będę musiał go wozić ze sobą, póki okno nie zostanie zakratowane przez Pana Muskusa. /Kr. str. 137/

Pieszków, 2.3.1975. Niedziela. Dzisiaj zakończono rekolekcje, które głosił Ks. Fr. Cyroń. W Pieszkowie w dniach rekolekcji rozdzielono Komunii św.: w czwartek - 8, w piątek - 14, w sobotę 70, w niedzielę na zakończenie - 43; razem: 135. /Kr. str. 143/

W niedzielę 20.4.1975 r. liczono dokładnie wiernych uczestniczących we Mszy św. Pogoda była bardzo ładna, ciepło, dużo słońca /niebo bez chmur/. W Pieszkowie na 366 dusz udział we Mszy św. o godz. 10<sup>00</sup> wynosił 83 osoby /wliczono nawet niemowlęta/ co stanowi 22,7%. /Kr. 149/

Pieszków, 9.5.1975. Przyjechałem do Pieszkowa na nabożeństwo majowe. Mijałem powoli grupę młodzieży. Młodzież obsypała mnie przezwiskami. Coś diabelskiego odezwało się w tych młodzieńcach. Oberwało się mnie jako księdzu /atakowali kapłaństwo/, nie oszczędzili Chrystusa. Była to młodzież z PGR-u, i inni. Niedawno C; /ur. w 1956 r./ chrzczył swoje dziecko, które ma z nieletnią S; /też z PGR/. Otóż ta S; wraz z niemowlęciem znajdowała się w grupie tej młodzieży. Ojcem chrzestnym tego niemowlęcia jest Józef C; Niestety, po tym incydencie nikt z C; nie może być chrzestnym, co odnotowałem w kartotece. /Kr.149/